

## UZASADNIENIE

R. D. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 8 lutego 2015 roku w Ż. w sklepie (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia jednej młoto-wiertarki marki B. (...) wartości 538 zł na szkodę spółki (...) sp. z o.o. w W., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa określonego w art.64§1 k.k. będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z dnia 03 czerwca 2008 r., sygn. akt II K 180/08, za czyny z art.279§1 k.k. w zw. z art.64§2 k.k. w zw. z art.91§1 k.k. na karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 02 lutego 2008 roku do 03 czerwca 2008 roku i w okresie od 11 stycznia 2010 roku do 12 października 2010 roku,

tj. o czyn z art.278§1 k.k. w zw. z art.64§1 k.k.

II. w dniu 21 marca 2015 roku w Ż. w sklepie (...) działając w celu utrzymania się w posiadaniu zabranego towaru w postaci butelki whisky m-ki R. (...) o pojemności 1 litra wartości 59,99 zł, bezpośrednio po dokonanej kradzieży użył przemocy wobec pracownika ochrony sklepu (...) w postaci szarpania się, wyrywania, rzucenia w jego kierunku rozbitą butelką oraz groził mu natychmiastowym użyciem przemocy tj. pozbawieniem życia, uszkodzeniem ciała, przy czym zarzucanego mu czynu dopuścił się w warunkach wielokrotnego powrotu do przestępstwa określonego w art.64§2 k.k., będąc uprzednio skazanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Żorach z dnia 03 czerwca 2008 r., sygn. akt II K 180/08, za czyny z art.279§1 k.k. w zw. z art.64§2 k.k. w zw. z art.91§1 k.k. na karę 1 roku i 1 miesiąca pozbawienia wolności, którą odbywał w okresie od 02 lutego 2008 roku do 03 czerwca 2008 roku i w okresie od 11 stycznia 2010 roku do 12 października 2010 roku,

tj. o czyn z art.281 k.k. w zw. z art.64§2 k.k.

Wyrokiem z dnia 28 stycznia 2016 r., wydanym w sprawie II K 320/15, Sąd Rejonowy w Żorach uznał oskarżonego R. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w punkcie I, tj. występku z art.278§1 k.k. w zw. z art.64§1 k.k. i za to na podstawie art.278§1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Tym samym wyrokiem Sąd uznał oskarżonego R. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II, tj. występku z art.281 k.k. w zw. z art.64§2 k.k. i za to na podstawie art.281 k.k. w zw. z art.64§2 k.k. wymierzył mu karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.85 k.k. i art.86§1 k.k. połączył orzeczone wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i wymierzył mu karę łączną 1 roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art.46§1 k.k. zobowiązał oskarżonego R. D. do zapłaty na rzecz pokrzywdzonego (...) sp. z o.o. kwoty 59,99 zł tytułem naprawienia szkody.

Na podstawie art.63§1 k.k. zaliczył oskarżonemu na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okres zatrzymania od dnia 21.03.2015 r. do dnia 22.03.2015 r.

Na podstawie art.230§2 k.p.k. zarządził zwrot na rzecz sklepu (...) w Ż. płyty CD-R marki V. k.7. oraz zwrot na rzecz sklepu (...) w Ż. płyty CD-R marki V. k.136.

Na podstawie art.624§1 k.p.k. i art.17 ust.1 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Na podstawie art.29 ust.1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze oraz §14 ust.1 pkt 1 i ust.2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądził od Skarbu

Państwa na rzecz adw. K. S. kwotę 504 zł tytułem nieopłaconej obrony z urzędu oraz kwotę 115,92 zł tytułem podatku VAT.

Apelacje od powyższego wyroku wywiedli oskarżony R. D. oraz jego obrońca.

Oskarżony w sporządzonej osobiście apelacji zakwestionował słusność skazania go za przestępstwo z art.281 k.k. w zw. z art.64§2 k.k. Podniósł, iż jedynie wyrywał się szarpiącemu go pracownikowi ochrony, a butelkę alkoholu odrzucił, aby pozbyć się kradzionego towaru, co wynika nawet z zeznań "rzekomego poszkodowanego". Nadto wskazał na surowość kary wymierzonej mu za czyn z art.278§1 k.k. w zw. z art.64§1 k.k., podkreślając, iż przyznał się do dokonania wskazanego przestępstwa i wyraził skruchę. W konkluzji środka odwoławczego oskarżony wniósł o obniżenie kary za czyn zarzucony w pkt I oraz o uniewinnienie od popełnienia czynu zarzucanego w pkt II aktu oskarżenia.

Obrońca oskarżonego zaskarżył wyrok w całości, zarzucając skarżonemu orzeczeniu:

1) w zakresie czynu opisanego w pkt I wyroku:

- na podstawie art.438 pkt 4 k.p.k. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej za popełniony przez oskarżonego czyn, poprzez nadanie nadmiernego prymatu okoliczności obciążającej tj. oparciu się wyłącznie na uprzedniej karalności oskarżonego, przy jednoczesnym niedocenieniu okoliczności łagodzących, w tym w szczególności zachowania się oskarżonego po feralnym zajściu, przyznania się do winy, zwrotu skradzionego mienia, a także samej postawy oskarżonego, tj. wyrażenia skruchy,

2) w zakresie czynu opisanego w pkt II wyroku:

a) na podstawie art.438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez niezasadne ustalenie, że oskarżony w celu utrzymania się w posiadaniu skradzionej butelki alkoholu użył przemocy wobec pracownika ochrony, a także groził mu i w kierunku ochroniarza butelką whisky, w sytuacji gdy oskarżony wyrzucił butelkę w bok, celem wyzbycia się skradzionego towaru, zaś zachowanie polegające na użyciu przemocy nie zostało w pełni ustalone przez Sąd, o czym świadczyć może treść ustalonego stanu faktycznego w treści uzasadnienia,

b) na podstawie art.438 pkt 3 k.p.k. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez niezasadne ustalenie, iż oskarżony dokonał zarzucanego mu czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, wyczerpującego dyspozycję art.281 k.k., podczas gdy oskarżony dopuścił się jedynie kradzieży opisanej w art.119§1 k.w. w zw. z art.11§1 k.w.

Nadto, "z daleko posuniętej ostrożności", obrońca oskarżonego na podstawie art.438 pkt 3 k.p.k. zarzucił skarżonemu wyrokowi błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez pominięcie okoliczności

wskazujących na zasadność zastosowania przepisu art.283 k.k., podczas gdy prawidłowo ustalony całokształt okoliczności podmiotowych i przedmiotowych czynu, przede wszystkim okoliczności jego popełnienia, sposobu zachowania się oskarżonego w czasie dokonania czynu, cechującego się niską intensywnością i małym poziomem agresji, sposobu zachowania się oskarżonego po popełnieniu czynu, bardzo niską wartość skradzionego mienia (niespełna 60 zł), poziom społecznej szkodliwości przestępstwa był niższy niż w typie podstawowym, co winno skłonić Sąd do zakwalifikowania działania oskarżonego (nawet w kształcie ustalonym w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku) jako tzw. wypadek mniejszej wagi z art.281 k.k. w zw. z art.283 k.k.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w zakresie pkt I poprzez wymierzenie oskarżonemu kary ograniczenia wolności oraz w zakresie pkt II poprzez uznanie, że czyn zarzucany oskarżonemu stanowi wykroczenie z art.119§1 k.w. w zw. z art.11§1 k.w. i wymierzenie oskarżonemu za popełnione

wykroczenie kary grzywny, względnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Żadna z apelacji na uwzględnienie nie zasługiwała, jakkolwiek ich wniesienie spowodowało konieczność zmiany opisu czynu ujętego w pkt 2 zaskarżonego wyroku.

Kontrola odwoławcza nie wykazała, aby Sąd I instancji dopuścił się błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy, przypisując oskarżonemu użycie gróźb i przemocy wobec pracownika ochrony bezpośrednio po kradzieży dokonanej w sklepie (...). Należy podkreślić, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, może okazać się trafny tylko wówczas, gdy podnoszący go w apelacji zdoła wykazać sądowi pierwszej instancji uchybienie przy ocenie materiału zebranego dowodowego, polegające na nieuwzględnieniu przy jej dokonywaniu tak zasad logiki, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak też całokształtu ujawnionych w sprawie okoliczności (tak m.in. wyrok SA w Lublinie z 27 kwietnia 2006 r., II AKa 80/06, Prok. i Pr. – wkł. (...)). W niniejszej sprawie żaden z apelujących takiego uchybienia nie wykazał, poprzestając na polemice z ustaleniami poczynionymi przez Sąd meriti. W złożonych środkach odwoławczych brak jest jakichkolwiek argumentów, mających podważyć wiarygodność obciążających oskarżonego zeznań świadków. Oczekiwanie, że oskarżonemu zostanie przypisane jedynie wykroczenie kradzieży, w dodatku w postaci stadialnej usiłowania, jest zupełnie oderwane od stanu dowodów w sprawie. Wypada przypomnieć, że R. D. nie tylko przeszedł z zabraną butelką alkoholu przez linię kas, nie płacąc za towar, ale nawet - uciekając przed ochroniarzem - opuścił sklep. Zarazem sam oskarżony, przesłuchiwany w śledztwie, przyznał się do stosowania względem pracownika ochrony środków znamienych dla kradzieży rozbójniczej, tyle że próbował w swoisty sposób usprawiedliwić swoje działanie ("ja groziłem ochroniarzowi, bo byłem zbulwersowany, że on chce mnie zatrzymać przy użyciu siły fizycznej. Ja nie byłem świadomy, że ochroniarz może mnie zatrzymać siłą, gdy chcę uciec ze skradzionym towarem. Dlatego się szarpałem i go odpychałem" - k.95). Późniejszej, częściowej zmiany stanowiska na rozprawie głównej ("Ja tego pana nie dotknąłem (...). To mnie ochroniarz szarpał, nie ja szarpałem ochroniarza" - k.222v) oskarżony w żaden sposób nie wytłumaczył. Niezrozumiałe jest stwierdzenie obrońcy oskarżonego, że relacje świadka I. T. i nagranie z monitoringu nie dają podstaw do przyjęcia, iż oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art.281 k.k., a okoliczności przedmiotowego czynu "wydają się sporne" (s.4 apelacji). I. T. - zastępca kierownika marketu T. istotnie widziała jedynie fragment zajścia, wyszła bowiem do holu marketu wtedy, gdy usłyszała huk, zaś od jednej z kasjerek poznała przyczynę nieobecności ochroniarza w

sklepie. Nie zaobserwowała ona momentu rzucenia przez oskarżonego butelką, a w przedsionku sklepu znalazła się w czasie, kiedy na zewnątrz na parkingu leżało już szkło z rozbitej butelki. W niczym nie podważa to jednak przecież trafności ustaleń Sądu Rejonowego, zwłaszcza że J. T. niezwłocznie zrelacjonował wcześniejszy przebieg zajścia I. T., a z zeznań tej ostatniej wynika, że nawet na jej oczach ujęty mężczyzna chwycił J. T. rękoma, odpychał i szarpał się z nim oraz w wulgarnych słowach groził ochroniarzowi uszkodzeniem ciała, jeśli ten go nie puści. Nie wiadomo także, w jaki sposób nagranie z monitoringu miałoby przemawiać przeciwko uznaniu winy oskarżonego, skoro - co wynika jednoznacznie z zeznań świadka I. T. - kamera monitoringu po prostu nie obejmuje terenu przed sklepem, ani przedsionka marketu T.. W toku kontroli instancyjnej korekty wymagał natomiast opis omawianego czynu, Sąd meriti bezrefleksyjnie powielił bowiem sformułowania zarzutu oskarżenia. Nieprawidłowe było uwzględnienie - jako jednej z form przemocy - rzucenia przez oskarżonego rozbitą butelką. Po pierwsze, z żadnego przeprowadzonego dowodu nie wynika, by R. D. po uprzednim stłuczeniu butelki wykonał jakikolwiek ruch szklanym opakowaniem, czy raczej tym, co miało z niego pozostać. Zeznania świadków nie pozostawiają wątpliwości, że do stłuczenia butelki doszło dopiero po rzuceniu nią przez oskarżonego, na skutek uderzenia o podłogę ("W drzwiach jak się szarpał to się przewrócił i mu wyleciała ta butelka z whiskey na gumową wycieraczkę i się nie potłukła. Wtedy on złapał tą butelkę i rzucił ją w moim kierunku. Ja się uchyliłem i ta butelka poleciała jakieś 6,7 metrów na parking i tam się zbiła" - zeznania świadka J. T., k.48; "Z tego, co mówił pan T. wynika, iż w trakcie ucieczki ze sklepu mężczyźnie wypadła butelka whisky, którą schował pod ubraniem. Potem mężczyzna rzucił w niego tą butelką, ale pan T. się uchylił i butelka rozbiła się o ziemię" - zeznania świadka I. T., k.139v). Po drugie, choć - wbrew stanowisku skarżących - nie nasuwa zastrzeżeń ustalenie, że oskarżony rzucił butelką alkoholu, mierząc w kierunku J. T., a nie odrzucając ją na bok,

wskazane zachowanie nie powinno znaleźć się w opisie omawianego występku. Zwrócić należy uwagę, iż przestępstwo z art.281 k.k. jest przestępstwem zaliczanym do kategorii tzw. przestępstw kierunkowych, a celem działania sprawcy ma być utrzymanie się w posiadaniu zabranej rzeczy. W sytuacji, gdy oskarżony rzucił w stronę ochroniarza właśnie butelką alkoholu, którą uprzednio skradł i swoim działaniem spowodował jej zniszczenie, trudno mówić, by zmierzał w ten sposób do utrzymania się w posiadaniu zabranego towaru. Nie zmienia to faktu, że pozostałe zachowania, które oskarżony przedsięwziął wobec J. T. bezpośrednio po dokonanej kradzieży wypełniły znamiona przemyocy oraz groźby natychmiastowego jej użycia oraz były motywowane w sposób wymagany przez przepis art.281 k.k.

Nie zasługiwał na uwzględnienie pogląd obrońcy oskarżonego, jakoby czyn przypisany oskarżonemu R. D. w pkt 2 wyroku stanowił wypadek mniejszej wagi i jako taki powinien być kwalifikowany według art.283 k.k. w zw. z art.281 k.k. Stanowisko skarżącego w tym względzie opiera się na wybiórczym potraktowaniu okoliczności badanego zdarzenia. O tym, czy rzeczywiście zachodzi wypadek mniejszej wagi "decyduje ocena wszystkich znamion przedmiotowych i podmiotowych danego czynu, a ściślej ostateczny bilans z oceny znamion czynu. Wśród znamion strony podmiotowej istotne znaczenie mają w szczególności: rodzaj dobra, w które godzi przestępstwo, zachowanie się i sposób działania sprawcy, użyte środki, charakter i rozmiar szkody wyrządzonej lub grożącej dobru prawnemu, czas, miejsce i inne okoliczności popełnienia oraz odczucie szkody przez pokrzywdzonego. Natomiast wśród elementów strony podmiotowej istotne są: stopień zawinienia oraz motywacja i cel działania sprawcy" (wyrok SA w Katowicach z 4 października 2007 r., II AKa 344/07). Wartość alkoholu skradzionego przez oskarżonego (59,99 zł) nie może jeszcze determinować łagodniejszego potraktowania sprawcy. Za przyjęciem wypadku mniejszej wagi nie przemawia też wystarczająco sposób

działania oskarżonego i natężenie środków użytych przez niego w celu utrzymania się w posiadaniu zabranej rzeczy. Biorąc pod uwagę znaczny stan nietrzeźwości oskarżonego w chwili czynu (protokół użycia alkometru - k.52), fakt, że nie był on w stanie zastosować intensywniejszych form przemyocy czy spowodować u pracownika ochrony obrażeń ciała wynikał raczej z jego kondycji psychofizycznej, a nie z miarkowania stosowanej siły. Poza tym, jego postępowanie wobec J. T., który wybiegł za nim na zewnątrz sklepu, wskazuje na upór i nieustępliwość, a treść i wielość wypowiedzianych groźb dowodzi znacznego natężenia agresji. Na marginesie wypada nadmienić, że pokrzywdzony J. T. nie został trafiony butelką dlatego, że szczęśliwie się przed nią uchylił. Wymieniony wykonywał przy tym w czasie zajścia własne obowiązki zawodowe, do zatrzymania się wzywał oskarżonego jeszcze zanim ten opuścił ze skradzionym towarem sklep i nie sposób przyjąć, by swoim zachowaniem sprowokował sprawcę do określonego działania. To, że ostatecznie po przyprowadzeniu do sklepu i wezwaniu Policji przez kierownictwo marketu R. D. nie próbował więcej uciekać nie może być poczytywane za okoliczność łagodzącą, zwłaszcza że znamiona kradzieży rozbójniczej zostały już zrealizowane, a pilnowany przez pracowników sklepu oskarżony zwyczajnie nie miał realnych możliwości, by zbiec.

Wreszcie, nie sposób uznać, że wymiar kary w stosunku do oskarżonego - i to zarówno za przestępstwo kradzieży rozbójniczej, jak i za występki kradzieży z pkt 1 zaskarżonego wyroku - dotknięty jest cechą rażącej surowości. Pamiętać należy, że zarzut rażącej niewspółmierności kary, stanowiący względną przyczynę odwoławczą, aby był skuteczny musi wykazywać, że na podstawie konkretnie wskazanych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, wymierzoną względem oskarżonego karę należy uznać za rażąco niewspółmierną, tzn. taką, która jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. Innymi słowy, sama subiektywna surowość wymierzonej kary, jeśli jest ona uzasadniona dyrektywami zawartymi w przepisie art.53 k.k., nie może stanowić skutecznego zarzutu apelacyjnego, jeśli kwestionująca rozstrzygnięcie strona nie wykaże, iż kara ta nie tylko z punktu widzenia sprawcy, ale i ogółu społeczeństwa powinna być uznana za wyjątkowo niesprawiedliwą, zbyt drastyczną czy też przynoszącą rażąco dolegliwość. W rozpoznawanym przypadku kary jednostkowe jedynie nieznacznie przewyższały dolną granicę zagrożenia ustawowego przewidzianego - odpowiednio - w przepisach art.278§1 k.k. i art.281 k.k. Jeśli zważyć na zawartość bezprawia kryminalnego przypisanych występku i stopień zawinienia sprawcy, a także okoliczność, że oskarżony dopuścił się wskazanych przestępstw w warunkach recydywy (odpowiednio przewidzianej w art.64§1 k.k. oraz w art.64§2 k.k.), działając każdorazowo pod wpływem alkoholu, kary te jawią się wręcz jako łagodne. Z kolei kara łączna 1 roku 4 miesięcy pozbawienia wolności została w zaskarżonym wyroku wymierzona na zasadzie asperacji w taki sposób, że tylko minimalnie przekraczała najwyższą z kar podlegających łączeniu. W rezultacie, również tego

rozstrzygnięcia nie sposób pochylić jako nadmierną dolegliwość dla oskarżonego. Dotychczasowy sposób życia R. D. świadczy jednoznacznie na jego niekorzyść. Wypada przypomnieć, że w świetle danych z Krajowego Rejestru Karnego (k.70-71, 205-207) oskarżony był dotychczas karany aż dziewiętnastokrotnie, zaś zdecydowana większość popełnionych przez niego przestępstw należała do kategorii przestępstw przeciwko mieniu. W przeszłości wielokrotnie zarządzano wobec niego wykonanie kar pozbawienia wolności, a także odwoływano dobrodziejstwo warunkowego przedterminowego zwolnienia. Obecnie przypisanych występów R. D. dopuścił się w ciągu kilkunastu miesięcy po opuszczeniu przez siebie Zakładu Karnego w Z., w którym odbywał karę łączną orzeczoną wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w Żorach w sprawie III K 396/11. Zarazem, przestępstwo kradzieży rozbójniczej z dnia 21 marca 2015 r. popełnił w czasie, gdy toczyło się już dochodzenie w związku z wcześniejszym występkiem kradzieży, dokonanym przez siebie

w dniu 8 lutego 2015 r. w sklepie (...). Negatywne wnioski dla oceny sylwetki oskarżonego płyną również z treści kwestionariusza wywiadu środowiskowego (k.200-201). Oskarżony R. D. jest pozbawiony władzy rodzicielskiej względem dzieci (za wyjątkiem syna D.) z uwagi na naganne zachowanie w przeszłości, w tym nadużywanie alkoholu, kontakt z substancjami narkotycznymi i wszczynanie awantur domowych. Pozostając pod dozorem kuratora w związku z warunkowym przedterminowym zwolnieniem w sprawie D. 440/15, pomimo zdiagnozowanego zespołu zależności alkoholowej wykazywał bierną postawę wobec obowiązku podjęcia leczenia odwykowego i wprost odmówił kuratorowi podjęcia takiej terapii. Posiada negatywną opinię środowiskową ze względu na nadużywanie alkoholu i zakłócanie spokoju współlokatorom i sąsiadom. Przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej nie pracował, nie łożył na utrzymanie swoich dzieci, kilkakrotnie podejmował się jedynie prac dorywczych, które po kilku dniach porzucał. Dotychczasowy sposób życia oskarżonego dobitnie przekonuje, iż nie da się zasadnie sformułować względem niego pozytywnej prognozy kryminologicznej, która jest warunkiem zastosowania instytucji probacji (art.69§1 i 2 k.k. przy zast. art.4§1 k.k.). W kontekście argumentów zawartych w apelacjach należy podkreślić, iż fakt przyznania się przez oskarżonego do popełnienia czynu z pkt I skargi publicznej i wyrażenie żalu z powodu popełnionego przestępstwa nie są w stanie zrównoważyć wagi okoliczności obciążających. Skarżący wydają się pomijać, że R. D. został ujęty na gorącym uczynku popełnienia kradzieży, gdy wychodził ze sklepu (...) z zabraną młotowiertarką. Zupełnie nieprzekonywujący jest przy tym tok rozumowania obrońcy, że skoro dotychczas orzekane kary pozbawienia wolności i pobyty w zakładach karnych nie powstrzymały oskarżonego przed powrotem na drogę przestępstwa, to należy obecnie sięgnąć po karę rodzajowo łagodniejszą (kara ograniczenia wolności).

Ostatecznie, mając na uwadze poczynione wyżej uwagi, Sąd Okręgowy zmienił jedynie zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu sformułowanie, iż oskarżony rzucił w kierunku J. T. rozbitą butelką. W pozostałym zakresie, nie podzielając argumentów apelacji, ani nie znajdując podstaw do zmiany bądź uchylecia wyroku z urzędu, Sąd utrzymał zaskarżone orzeczenie w mocy.

Z uwagi na korzystanie przez oskarżonego z pomocy obrońcy z urzędu, zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz wyznaczonego obrońcy zwrot kosztów obrony w postępowaniu odwoławczym. Jednocześnie zwolniono oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie przed Sądem II instancji, uznając, iż ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe (art.624§1 k.p.k.).

SSO Sławomir Klekocki

SSO Katarzyna Gozdawa – Grajewska SSO Olga Nocoń